

VOSA OBEČNÁ

Bzzz, jsem **VOSA OBEČNÁ** a spolu se včelami, čmeláky a mravenci patřím do řádu BLANOKŘÍDLÍ.

My vosy jsme společenský hmyz, čímž nemyslím jen to, že se k vám rády pokaždé připojíme, když si někde venku uděláte piknik, ale že žijeme ve velkých rodinách neboli společenstvech. Několik set až tisíc vos bydlí pohromadě v jednom papírovém hnízdě, které si stavíme v zemi, v dutinách, v kůlnách či na pódách.

Papírovinu vyrábíme podobně jako vy – ze starého dřeva, které důkladně rozžvýkáme a smícháme se slinami. Ostatně říká se, že vy lidé jste výrobu papíru ze dřeva okoukali právě od nás, od vos.

V každé vosí rodině vládne matka – královna. Ta jako jediná přečkává zimu, takže na jaře sama musí začít stavět nové hnízdo, do komůrek v papírových plástích naklást první vajíčka a krmit larvičky. Ty se pak zakuklí a teprve když se z nich narodí mladé vosy, tak tyto dcery převezmou od matky všechnu práci na hnízdě i starost o larvičky a královna se věnuje už jen kladení vajíček. My dospělé vosy milujeme vše sladké – zralé ovoce, šťávu z květů i kdeco z vaší potravy. Zato naše larvičky jsou pěkně dravé – pro správný vývin potřebují dostatek bílkovin, proto pro ně lovíme spoustu much a dalšího hmyzu. Jedna voska za den uloví asi 40 much, takže i když nás vy lidé většinou nemáte moc v lásce, vlastně jsme pro vás docela užitečné. Hmyz usmrcujeme kusadly a občas i žihadlem. To máme na rozdíl od včel hladké, bez háčků, takže můžeme své nepřátele bodnout i opakovaně, aniž bychom umřely.

Koncem léta se v hnízdě narodí generace nových královen a také samečků, které je oplodní. Královny si najdou nějaký úkryt v dutinách, pod kůrou či v mechu a snaží se přežít zimu, aby na jaře mohly založit nové hnízdo, zatímco všechny ostatní vosy zahynou.

OSA POSPOLITA

Bzzz, jsem **OSA POSPOLITA** i razem z pszczołami, trzmielami i mrówkami należą do rzędu BŁONKÓWEK.

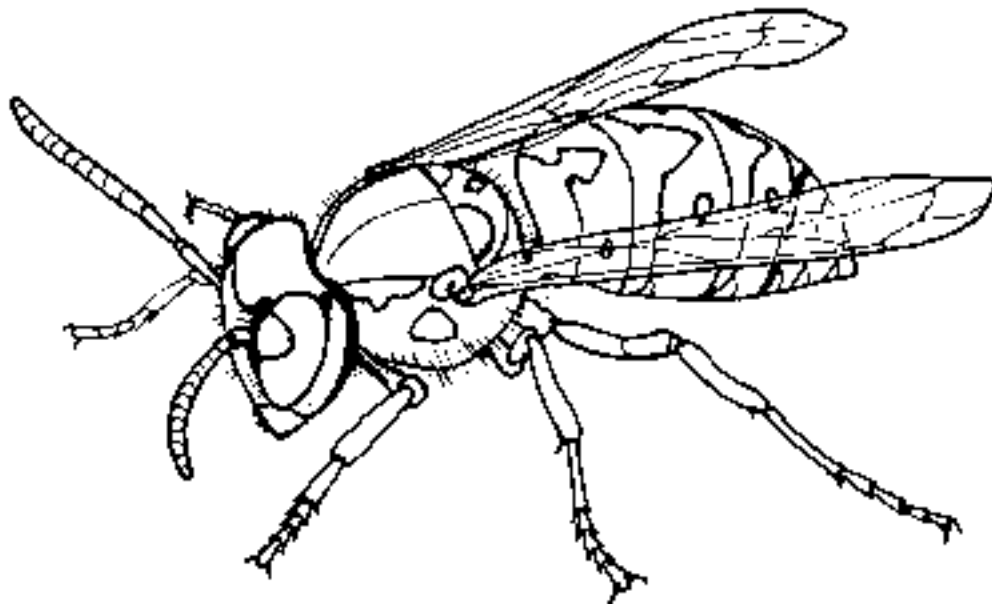
My osy, jesteśmy owadami społecznymi, co oznacza, że nie tylko lubimy dołączać do was za każdym razem, gdy zrobicie piknik gdzieś na zewnątrz, ale że żyjemy w dużych rodzinach czyli społecznościach. Kilka set do tysiąca os żyje razem w jednym papierowym gnieździe, które budujemy w ziemi, w zagłębieniach, szopach lub na strychach.

Masę papierową produkujemy w podobny sposób jak ludzie – ze starego drewna. Jest ona dokładnie przeżuwana i mieszana ze śliną. Mówi się, że ludzie przejęli produkcję papieru z drewna, właśnie od nas, od os.

Każda rodzina os jest zarządzana przez królową matkę. Ona jedyna przeżywa zimę, więc wiosną musi sama zacząć budować nowe gniazdo, złożyć pierwsze jaja w komorach w papierowych warstwach i karmić larwy. Następnie larwy przepoczwarzają się i dopiero gdy rodzą się z nich młode osy, córki je przejmują od matki całą pracę nad gniazdem i opiekę nad larwami, a królowa składa już tylko jaja.

My dorosłe osy, uwielbiamy wszystko co słodkie – dojrzałe owoce, sok z kwiatów i lubimy skubnąć trochę z twojego jedzenia. Ale nasze larwy są dość drapieżne – potrzebują dużej ilości białka do prawidłowego rozwoju, dlatego dla nich polujemy na muchy i inne owady. Jedna osa łapie około 40 much dziennie, więc mimo że wy, ludzie, zwykle nas nie kochacie, jesteśmy dla was całkiem przydatne. Owady zabijamy szczękami a czasem żądlem. W przeciwieństwie do pszczół jest ono gładkie, bez tylnych haczyków, dzięki czemu możemy wielokrotnie żądlić naszych wrogów nie umierając od tego.

Pod koniec lata w gnieździe rodzi się pokolenie nowych królowych, a także samców, które je zapłodnią. Królowe znajdują schronienie w zagłębieniach, pod korą lub w mechu i starają się przetrwać zimę, aby wiosną założyć nowe gniazdo, podczas gdy wszystkie inne osy zginą.



BABOČKA ADMIRÁL

Dobrý den, jsem **BABOČKA ADMIRÁL** a patřím mezi **MOTÝLY**.

Určitě už jste si mě už někdy všimli, protože my admirálové jsme velcí a krásní a můžete nás potkat skoro všude. Poznáte nás podle jasně červených proužků na hnědých křídlech, které připomínají admirálské prýmký – a odtud i naše jméno.

Přilétáme k vám v květnu z teplých krajín, kde trávíme dlouhou zimu.

Naše samičky pak brzy kladou kulatá žebrovaná vajíčka zesponu na listy kopřiv, protože právě ty nejradši baští naše housenky. Poznáte je – jsou černé s bílými tečkami a jak rostou, několikrát se svlékají. Když se nakonec zakuklí, zavěsí se přitom háčkem na zadečku za list, takže kukla visí hlavou dolů. Často je při tom ještě ukrytá v komůrce z listů, aby byla dobře maskovaná před nepřáteli.

Jako dospělí motýli máme nejraději sladký nektar z květů, ale pochutnáme si i na hodně zralém ovoci. Šťávu vysáváme dlouhým dutým sosákem, stejně jako vy děti brčkem. Za letu si pak stočíme sosáček pod sebe do spirálky, aby nám nepřekážel.

My babočky admirálové nemáme rádi zimu a proto tady v Čechách a v Polsku jen výjimečně přezimujeme, pokud se nám podaří najít dobře chráněné místo, třeba ve sklepě nebo na půdě. Většinou tu ale přes léto vychováme jednu nebo dvě generace a na podzim se vydáváme zpět do teplých krajín. Tam se přes zimu znovu rozmnožíme a naše děti k vám na jaře opět přilétnou.

RUSAŁKA ADMIRAL

*Dzień dobry, jestem **RUSAŁKA ADMIRAL** i należę do rzędu **MOTYLE**.*

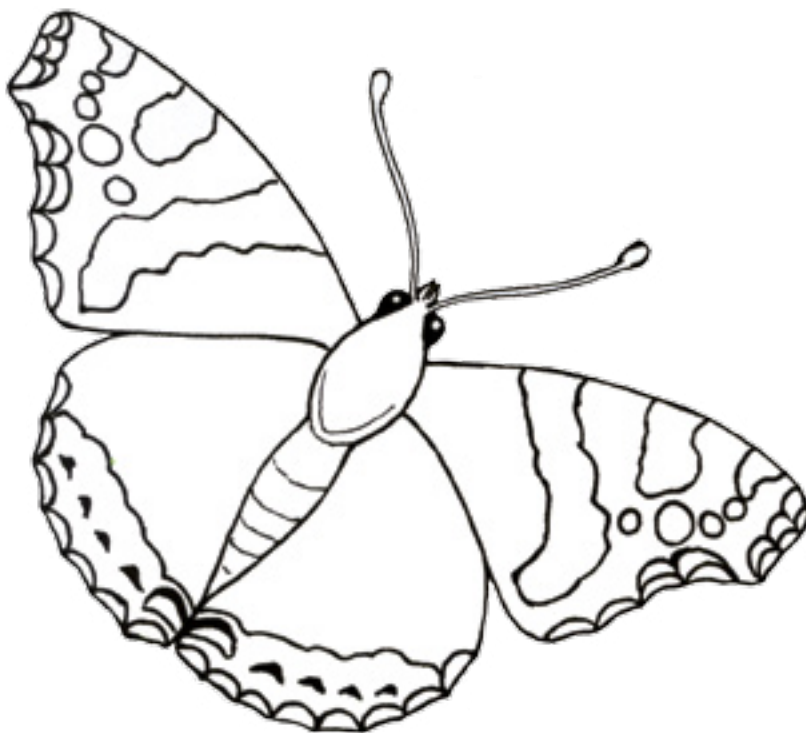
Z pewnością zauważyliście mnie już kiedyś, ponieważ my admirałowie jesteśmy duzi i piękni i możecie nas spotkać prawie wszędzie. Rozpoznacie nas po czerwonych przepaskach na brązowych skrzydłach, które przypominają galony admirała – stąd nasza nazwa.

Przylatujemy do was w maju z ciepłych krajów, w których spędzamy długą zimę.

Następnie nasze samiczki składają okrągłe, żeberkowane jaja na spodniej stronie liści pokrzyw, ponieważ nasze gąsienice najchętniej je jedzą. Rozpoznacie je – są czarne z białymi kropkami i jak rosna, kilkakrotnie linieją. Kiedy w końcu przepoczwarczą się w poczwarkę, zawiesza się na liściu za pomocą haczyka na końcu odwłoka, tak aby poczwarka wisiała „do góry nogami”. Często jest ukryta w kokonie z liści, aby dobrze zamaskować się przed wrogami.

Jako dorosłe motyle lubimy najbardziej słodki nektar z kwiatów, ale zjadamy też z apetytem bardzo dojrzałe owoce. Wysysamy sok długą, wydrążoną ssawką, tak jak wy, dzieci, słomką. Podczas lotu zwijamy ssawkę pod siebie, w spirale, aby nam nie przeszkadzała.

My, rusałki admirał, nie lubimy zimy i dlatego w Czechach i w Polsce zimujemy tylko wyjątkowo, wtedy, gdy uda nam się znaleźć dobrze chronione miejsce, na przykład w piwnicy lub na strychu. Zazwyczaj, podczas lata, udaje nam się wychować jedno lub dwa pokolenia, a jesienią wracamy do ciepłych krajów. Będziemy się tam ponownie rozmnażać przez zimę, aby nasze dzieci znów przyleciały do was wiosną.



Vosa obecná - Osa pospolita

